

KORRESPONDENT — KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Kopia Deklaracyi przez J.P. de Buchholtz Ministra Króla
Jmci Pruskiego JW. Małachowskiemu Kanc. W. K. podaney.*

Wiadomo jest całej Europie, że Rewolucya w Polsce na dniu 3. Maja 1791. bez wiadomości uczestnictwa Mocarstw przyjaznych i sąsiedzkich Rzepltey udziałana, wznieciła natychmiast nieukontentowanie i opozycyą znaczney części Narodu. Obywatele do dawney formy rządu przywiązani, wezwali pomocy wspaniałey Monarchini Nayiaś: Imperatorowey Rosyiskiey, iako teyże formy rządu gwarantki, która przychylaiąc się do ich żądań, przedsięwzięła wesprzeć one, przez wysłanie do Polski dosyć znacznego korpusu swego woyska, i rozlokowanie go po Prowincyach, gdzie przytomność jego zdawała się być istotnie potrzebną. Pod protekcyą tego woyska, znaczniejszy stan Rycerskiego członki utworzyły Konfederacyą generalną, której prac aktualnych zamiarem jest poprawienie zdróżnych innowacyi, i powrócenie śły zasadom praw oyczyfych.

Te ważne wypadki nie mogły nie ściągać attencyi rządu Pruskiego, zawsze przez względy sąsiedztwa i związkow z Polską, do iey losu interessuiącego się; lecz Król Jmć Pruski w nadziei, że wzniecone zamieszania, wkrótce pomyslnym zakończą się uspokojeniem, mniemał, iż wpływać do tego nie jest obowiązany, ile w czasie, kiedy inne ważne zatrudnienia gdzie indziej troskliwość jego zwracały.

Dostrzegł jednak niebawnie, iak daleko w oczekiwaniu swoim został omylonym. Mniemana partya patryotyczna zamiast przychylenia się do zbawiennych widoków dworu Rossyiskiego, odważyła się uporczy-

wy dawać odpór woyskom Rossyiskim, i lubo bezsilność wkrótce ją przywiodła do odstąpienia zamysłów wojny otwartey, nie przestała jednak sekretnych machinacyi, które widocznie zmierzają do całkowitego wywrócenia dobrego porządku i spokoyności. Państwa pograniczne Króla Jmci Pruskiego doznały już złąd widocznych skutków w doświadczonych wielorakich gwałtownościach i wiołacyach terytorii; lecz co naywięcey Króla Jmci Pruskiego, i inne Mocarstwa sąsiedzkie zastanawia jest to, że duch demokratyzmu francuzkiego i maxymy okropne tej sekty, która usiłuje wszędzie mnożyć swych partyzantów, zaczyna się roskrzewiać w kraju Polskim, tak dalece, iż intrzygi wyśzańców Jakobińskich mocne w nim znajdują poparcie, i kilka już jest uformowanych klubów rewolucyjnych, które otwarcie zdania swoje ogłaszają.

Ta niebezpieczna zaraza w Wielkiej-Polszcze szczególniey rozszerzyła się; i tam się naywięcey zelantów fałszywego patriotyzmu znajdują. Związki ich z klubami francuzkimi obudzają słusznie troskliwość Króla Jmci Pruskiego o bezpieczeństwo własnych Państw swoich, i wskazują mu konieczną potrzebę użycia środków przyzwoitych dla zapewnienia onegoż.

Nayjaśnieyszy Król Jmć Pruski obowiązany do dalszego prowadzenia wojny wspólnie z mocarstwami z nim złączonemi, i wkrótce drugą mając otworzyć kampanią, widział w takowej pozycyi, potrzebę zniesienia się poprzedniczego z dworami Wiedeńskim i Petersburgskim, które nie mogły się uchylić od przyznania, iż zdrowa polityka nie dozwalała mu zostawiać rak wolnych intrygantom Polskim, z narażeniem się na niebezpieczeństwa mienia w tyle nieprzyjaciela, którego gwałtowne zamiary mogłyby się stać okazją nowych zatrudnień.

Dla zapobieżenia więc onym, Król Jmć Pruski przedsięwziął wysłać korpus woysk swoich, w sile

przyzwoitey pod kommandą JP. *Moellendorffa* generała infanteryi do kraiu Rzpltey, a mianowicie do kilku Powiatow Wielko-Polskich. Celem tego kroku ostrożności jest załłonić Prowincye pograniczne Pruskie, uskromić złe intencyonowane, którzy podniecają zamieszki i wzburzenia, przywrócić i utrzymać porządek i spokojność publiczną, oraz zapewnić skuteczną protekcya dobrze myślącym obywatelom. Do nich należeć będzie załłżyć ią sobie przez zachowanie się spokojne i rozsądne, w przyjmowaniu i obchodzeniu się przyjacieliskim z woyskiem Pruskim, dając mu wszelką pomoc, i dostarczając iego potrzebom. Generał kommandant nie zaniedba z swojej strony przestrzegać zachowania ścisley karności, udzielać wsparcia i pomocy mieszkańcom, iaka od niego zależyć może, załatwiać wszelkie ich skargi, i płacić punktualnie prowianty, iakie na iego rekwizycya przystawiane będą. Miło jest Królowi Jmci Pruskiemu zostawać w tym przekonaniu, iż przy zamiarach tak spokojnych, może polegać na dobrych chęciach Narodu, którego pomyślność nie jest mu obojętną, i któremu żąda dać dowody rzeczywiste swojej przychylności i życzliwości.

Niżej podpisany Posel nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Pruskiego, stołownie do zlecenia dworu swego, czyniąc powyższą deklaracyą, uprasza JW. Małachowskiego Kanclerza W. Koron: iako Ministra spraw zagranicznych, iżby doniósł o niej gdzie należy. — Dan w Warszawie dnia 16. Stycznia 1793. Roku.

(podpis) *de Buchholtz.*

Zalecenie od Konfederacyi Generalney O. N. J. W. Małachowskiemu Kanclerzowi W. Koron: podania Noty Ministrowi dworu Berlińskiego; na Notę tegoż dnia 16. Januarii 1793. podaną odpowiedney.

Konfederacya Generalna O. N. odebrała expedyce JW. WPana wraz z Deklaracyą podaną przez JW.

Bucholtza Ministra Pruskiego; nayprzód niewidzi w niey odpowiedzi na Notę, którą JW. WPan imieniem Nayias: Konfederacyi O. N. podałeś temuż Ministrowi, i owszem o tey Nocie naymniejszy nie ma w tey Deklaracyi wzmianki.

Co zaś do okoliczności w tym piśmie wyrażonych zaleca JW. WPanu: abyś natychmiast podał odpowiedną Notę w niżej opisanych wyrazach:

1mo. Ze Rzplta skonfederowana uznawszy niedogodność ustaw, przez rewolucyą trzeciego Maia uchwalonych, a rozumiejąc ie być niebezpieczne dla spokojności publiczney, całe to dzieło przy wspaniałey pomocy Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci zniszczyła, a odnawiając odwieczną wolność swoją, niczego tyle nie pragnęła, iak utwierdzić, i zabezpieczyć na zawsze przyiaźń, spokojność, i dobrą harmonią z Nayiaśnieyszymi sąsiadami swemi.

2do. Co do klubow (o których JW. Buchholtz w Deklaracyi dworu swego nadmienia), że są przez Konfederacyą O. N. zakazane, że ich Autorowie surowieby karanemi zostali; uchwała Konfederacyi pod dniem 28. Listopada 1792. R. zapadła świadczy.

Duch niebezpieczny dla Państw wszystkich nierządu Demokrackiego, tak Rzpltey naszej exystencyi i fundamentom jest przeciwny, iak i wszystkim Państwom Monarchicznym; przeto równe Rzpltey skonfederowanej są w tey okoliczności starania celem zabezpieczenia spokojności publiczney.

Rząd krajowy jest dostatecznie silny do utrzymania tey pożądaney spokojności—wspaniała, i potężna pomoc Nayias: Imperatorowey tym bardziey o tym świat cały zapewnić powinna.

Toż samo woysko Króla Jmci Pruskiego, które dla utrzymania spokojności w Państwach Rzepltey jest destynowane, przy granicach postawione, byłoby świadkiem tego doskonałego bezpieczeństwa, o którym Rzeplita Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego zapewnić może.

Celem utrzymania spokoyności, o której Rzeplta Króla Jmci Pruskiego zapewnia, tak w całym kraju, iako szczególnie w tej części, o którą iest rzecz, wyszły i są ponowione rozkazy do woysk Rzpltey, gotowości strzeżenia, i pilnego baczenia na spokoynosc kraiową.

Zadaniem iest tedy Rzpltey skonfederowaney, aby Król Jmć Pruski rozkazy swoje do woyska cofnąć raczył, dając tym dowód: że te przyiaźne oświadczenia, które Rzplta od tego wspaniałego Monarchy tylokrotnie odbierała, niewzruszenie na zawsze dochowane będą.

Co się zaś tycze wyrazow o zgwałcenie Territorium Pruskiego; żąda Rzeplta skonfederowana być uwiadomioną: gdzie, i przez kogo ta zdróżność wykonaną została? a ukaranie przykładne winnego, będzie dowodem oczewistym, iak Rzeplta świętość Traktatow zachowywać pragnie.

Te są wyrazy, które abys JW. WPan w odpowiedney Nocie użył, Konfederacya O. N. zaleca.

Wola iest przytym Nayias: Konfederacyi O. N. abyś JW. WPan tę Notę odpowiedną komunikował wszystkim Ministrom dworów zagranicznych w Warszawie będącym, a o dokonaniu tego wszystkiego, abyś nas JW. WPan nayrychley uwiadomił.

Co zaś do kontentow listu JW. W Pana względem Celi, i konfystencyi woyska Rzpltey w Prowincyi Wielko-Polskiej, nieczyni żadney nowey dyspozycyi, gdyż ufną iest, że ten wspaniały Alliant Polski nie tylko naruszenia własności Rzpltey nie uczyni, ale też gdy dokładnie uwiadomionym zostanie, że spokoynosc publiczna doskonale utrzymaną być może bez wniescia woysk jego w Państwa Rzpltey; cofnąć raczy rozkazy swoje do tegoż woyska wydane. Dan w Grodnie dnia 20. Stycznia 1793. R.

Stanisław Szczesny POTOCKI

Alex: Xże SAPIEHA Kancel:

G. A. K. Konf: Gener:

W. Marszałek Konfed:

Kor: Marszałek.

W. X. Lit:

Odpowiedź JW. Małachowskiego Kancel: W. K. do Soboty.

Z *Warszawy*. Doszła tu dnia 26. tego mies: pewna wiadomość, że dnia 24. Stycz: woysko Pruskie zbliżyło się do miasta *Torunia*. Generał *Schweryn* żądał najprzód wolnego przez miasto przechodu, gdy odmówili Mieszczanie, zatoczone są przed bramy armaty. Generał oświadczył się, iż jeśli otworzone nie będą, strzelać każe. Tym czasem innych żołnierzy do bramy nazwanej *Chelminka* z siekierami wysłał, ci bramę wyrabali i Regiment Generała *Schweryna* wszedł do miasta. Warty mieyskie ustąpić musiały, a Pruskie w bramach, na mostach i kępie są rozstawione. Pikiety zas z dragonii Generała *Bruhner*, który tamtędy maszerował, za Wisłą na *Dybowie* i w okolicach stoją.

Tegoż dnia JPP. *Laudański* do examinowania Kommissyi Edukacyney, a JP. *Woynilowicz* do Kommissyi Skarb: Koron: Delegowani, oba Konsyliarze Konfed: W. X. Lit: dokończywszy poruczoną sobie czynność, z tej stolicy do swych dóbr wyiachali.

Dnia 27. tego mies: Przybył tu JP. *Baron de Bühler* przejeżdżający z *Petersburga* do *Wiednia*.

Dnia wczorayszego JP. Generał *Igilström* najwyższą w *Polszcze* mający, na mieyscu JP. Generała *Kochowskiego*, który ztąd dnia 24. tego mies: wyjechał, nad woyskiem Rosyjskim kommandę, przybywszy razem z JP. *Buthakowem* Połtem Rosyjskim do Zamku, prezentowany był Nayaś: Panu.

Rezolucya Konfederacyi Ziemi Warszawskiej na Notę JW. Ożarowskiego Generała Leutnanta Kommanderującego podana.

Działo się w Zamku Warszawskim dnia 26.
Mca Stycznia Roku Pańskiego 1793..

Konfederacya Ziemi Warszawskiej na Notę JW. Ożarowskiego Kaszt: Woynic: Generała Leut: woysk Rzpltey Dywizyą Małopolską i Garnizonem Warszawskim kommanderującego pod dniem 24. miesiąca i ro-

ku idących, datowaną; do swej Konfederacyi na mocy ordynansu od zwierzchniej władzy woyskowej sobie danego, tak w zamiarze z nimże znoszenia się w dostrzeganiu spokojności, i bezpieczeństwa publicznego, iako też względem wydania obwieszczenia do obywateli ziemi Warszawskiej: iżby ciż żołnierzom urlopowanym i u nich w domach, lub po wsiach znajdującym się, z woli najwyższej władzy woyskowej oznaymili, aby ciż nieodwłocznie do swych powracali korpusow podaną, odpowiadając, oświadczają: Co do pierwszego — Iż iako Konfederacya niniejsza z powołania, i zamiaru swego, zwierzchnią będąc w ziemi swojej władzą, winna była i jest dostrzegać tego wszystkiego, coby kray na niepokoju, a Obywatelow na niebezpieczeństwo, narażać mogło, tak tym więcej obowiązującą, gdy od Najjaśniejszej Generalnej Konfederacyi wolnych obu złączonych Narodów, Uniwersalem pod d. 28. Mca Listopada roku zeszłego wydanym, do tego tak potrzebnego obowiązku zachęconą została. — I lubo swoia Konfederacya, znając dobrze obywateli Ziemi swojej sentyment, że te od wszelkich ducha burzliwego podobieństw są dalekie, i tych nawet wzruszenia nie spodziewa się, przecież iednak pilności swojej, i w dostrzeganiu najdalszego oka z obowiązku swego, niezwróci, a dostrzegłszy iakieżkolwiek w ziemi swojej podobieństwo (czego się nigdy nie spodziewa) gdyby sama temu zaradzić nie mogła, udać się o pomoc do JW. Generała, iako dywizyą Małopolską kommanderującego nie zaniedba. — Co zaś do drugiego: iż w okoliczności tej wyda swój do obywateli Uniwersał z obwieszczeniem urlopowanych, iżby ci nieodwłocznie do Korpusow swoich powrócili, i ten z ambon publikować zaleci, zapewnia.

Moraczewski Konf. Z. War: Sekretarz.

Z A G R A N I C Z N E. N I E M C Y.

Z Wiednia dnia 12. Stycznia. Dosyć tu jest dowodów patryotyzmu przez dobrowolną ofiarę na wojnę teraźniejszą. Bezimienny wysoce urodzony 20,000. Cech tutejszych krawców 3001. Konsyliarz Policyi *de Höngsberg* 1,350. Winniarz *Hummer* z Węgier 225. a *P. de Neuberg* 2,000. Zł: Ryń: złożyli.

Cesarz Policyą znowu w ten sposób ustanowić kazał, iak za czasów zmałego Jozefa II. była, i Panu *à Pergen* Ministrowi Stanu, we wszystkich swoich Państwach zwierzchnictwo nad nią polecił.

Mówią tu, że Cesarz do Frankfurtu wyjedzie, dokąd i kassa Imperyi przeprowadzona będzie.

Traktat aliansu między dworem naszym i Londyńskim, iak słychać, już Cesarz Jmć podpisał, kurier z tym do Anglii wysłany jest, który ma tu przynieść od dworu Londyńskiego ratyfikacyą. — Rzeplta Hollenderska łączy się do tegoż przymierza. Ze zaś Generalne Stany nierychło interessa swe decydują, przeto zupełne z strony Hollandyi przystąpienie do tegoż traktatu chyba w kilka tygodni nastąpi.

Rekrutów z największym pośpiechem po wszystkich Państwach dziedzicznych Austriackich wybierają. Koni też wielkie stada codziennie są sprowadzane.

Kommissarz Francuzki *P. Belleville* z flotą będąc w Neapolu, do ugody z dworem Neapolitańskim w następujących punktach przystąpił. 1mo. Król Neapolitański uznaie Rzplta Francuzką. 2do. Neutralność zachowa. 3tio. Ministra swego z Konstantynopola odwoła. 4to. Posła do Paryża wyszle.

Z Frankfurtu d. 14. Stycznia. Podług listów z *Moguncyi* pod dniem 5. t. m. Francuzi mają mieć w *Cassel* 10,000. ludzi, a nie, iak gazeta *Erlangska* doniosła 24,000. Sam *Custine* w raporcie swoim do zjazdu Narodowego przysłanym liczy całej siły swojej ludzi 18,000. Podług tychże listów kosztuje w *Mo-*

guncyi bochenek chleba 11. graycarów, funt mięsa 9½ grayc: funt masy 20. grayc: kwarta mleka 6. grac:

Z *Loydy* d. 14. *Stycznia*. Dnia 9. t. mi P. *James Murray* wysłany z *Londynu* przejeżdżał iak nayspieszniey przez *Hagę* do *Frankfortu*, dla komunikowania Królowi *Pruskiemu* ostateczney odpowiedzi iaką gabinet w *St. James* Panu *Chauvelin* oddał. Ta odpowiedź, bez uznania tezańieyszey formy rządu we *Francyi*, jest tylko przełożeniem radzie wykonawczey lub samemu ziazdowi Narodowemu, sposobu, w iakim *Anglia* uważa zabór *Niderlandu Austriackiego*, wolne otwarcie *Skaldy*, i inne dalsze zamiary ztąd wypływające, dając oraz poznać kondycye, od których zawisł pokoy lub wojna. — Podług listow z *Londynu* d. 7. datowanych, Kapitan *Barlen* kommanderujący szalupą *Childers*, doniosł Admiralicji, iż dnia 2. *Stycznia* krążąc powyżey *Brestu*, gdy się cokolwiek do tego portu przysunął, ognia do niego dawać zaczęto.

Z *Leodium* d. 8. *Stycznia*. Francuzi ztąd ruszają. Magazyny z okolic tuteyszych przenoszą do *Brabancji*, a ztamtąd ie do *Lille* i *Valenciennes* przeprowadzić mają. Wnoszą ztąd, iż nas podobno prędzey opuszczą, niż się tego spodziewać mogliśmy.

Z *Frankfortu* d. 15. *Stycznia*. Gdzie tylko Francuzi za *Ren* przebrać się usiłowali, wszędy to od *Dragonii Xcia Coburga* przy *Noer*, to od *Hessow* przy *Oppenheim* ze strata do cofnienia się przymuszeni zostali. Między niewolnikami, których *Austryacy* w pierwszych dniach Roku teraźniejszego w attaku przy wsi *Buren* o pół mile od *Julii*, zabrali, znajdował się Podpułkownik *Sepulus* Kommandant Francuzow, dwóch Officerow wyższey Rangi i Kapitan jeden, który dwa razy był raniony. Ten gdy przed Generałem *Clairsait* stanął, wydało się, że był niewiaścą. Generał tę damę zaraz do bliższey Francuzkiey kommandy odesłał.

B E L G I U M.

Z *Bruxelli* d. 5. *Stycznia*. Wiele *Francuzkich* ochotników powraca nazad do Ojczyzny, lubo na to miey

sce codziennie świeże woyska z *Francyi* przybywały. Onegday przechodziły tedy znówu 2. bataliony gwardyi Narodowey, a wczoray ieden batalion woyska regularnego, drugi zaś gwardyi Narodowey z 4. armatami. Werbunek także *Francuzow* do kompletowania ich batalionow i pułkow dobrze idzie. — Wyście woysk *Francuzkich* z *Bruxelli* nie sprawdza się, to tylko pewna iż *P. Lecuyer* Kommendant, wyjechał do *Paryża* dla oznaymienia Zjazdowi Narodowemu, w jakim są stanie, wszystkie okoliczności.

Z Bruxelli d. 7. Stycznia. Słychać tu, że Generał *Clairfait* ma brzegów *Renu* bronić, i że woysko jego znacznie jest zmocnione. Przeciwnie woyską *Francuzkie* wiele cierpią niedostatku żywności i furazach.

Czekamy z niecierpliwością, iak od Zgromadzenia Narodowego w *Paryżu* przyjeta będzie Protestacya tutejszych Delegatów. Od dnia 10. t. m. Miasto nasze nowych ma Reprezentantow do Zgromadzenia Belgickiego Narodowego. *Flandrya* niezdaie się bydz przeciwną wcielić się do *Francyi*, lecz inne *Provincye* są przeciwne temu, osobliwie *Limburg* i *Namur*. Wielu w prawdzie Woluntaryuszow *Francuzkich* wraca się do Domów swoich, iednak przybywają nowi na to miejsce, i woysko *Francuzow* dosyć jest liczne.

S Z W E C Y A.

Z Sztokolmu d. 8. Stycznia. Wszczął się tu rozruch. Wczoray w wieczor na ulicy skłócili się mieszczanie z iednym od Gwardyi Gotskiej żołnierzem. Przypadkiem nadszedł jego kommandant *de Frese*. Na zapytanie coby z tym człowiekiem do czynienia mieli, dali odpowiedź mieszczanie, że muszą się pomścić krzywdy swojej. Officer dobywszy szpady zranił mieszczanina. Zaraz się mnóstwo ludu zbiegło przed obwach zamkowy żądając niezwłocznego aresztowania Kapitana *de Frese*. Ze się zaś Xże Regent pod ow czas na Operze znajdował, posłano do Xcia z

zapytaniem co mają w tey okoliczności czynić, a tymczasem stanęli żołnierze pod bronią. Pospólstwo zaczęło nalegać, aby niezwłocznie broń złożyć. Na była. Nadeszła Dragonia na pomoc, lud wołał na żołnierzy, aby się spokojnie zachowali, iezli chcą aby wielkie nie nastąpiło krwi rozlanie. Umknęła się Dragonia, Xże Regent wysyła Generała *de Schwerin* do zburzonego ludu z doniesieniem, iż kapitan *de Frese* póty nie może bydz aresztowany, póki nie nastąpi przekonanie o iego winie. Rozruch ztąd większy powstał, wołać gwałtownie zaczęto: *Z samym Regentem mówić chcemy!* i z opery go zprowadzić chcą. Xże Regent wysyła znacznych dwu Panow z zapewnieniem, iż wszystkie żądania ludu będą zaskutecznione, byleby się wszyscy spokojnie rozeszli. Nastąpiło nieco uciszenia, lecz z szemrania znać było, że się nie miało na tym zakończyć. Jakoż gdy Xże eskortą 25. Dragonii otoczony z opery powracał, poczyną się strzelanie, i ieden z żołnierzy ranny został. Xże wysyła znowu radząc spokojność, i przyrzeka uczynienia zupełney sprawiedliwości, lud znowu się uśmierzył przecie.

Dziś z rana część regimentu Kiryssyerow do miasta i do *Südermalm* weszła, lecz mieszkańcy bardzo się temu przeciwili, iednak ukwaterowana została. Jeszcze tu dwa inne Regimenta przybyć mają. W południe po całym mieście przy odgłosie bębna wołano, że kto doniesie o wczoray w zamku strzelających osobach, wielką odbierze nadgodę. Mieszczan zaś powtore upewniono, że sprawiedliwość zupełna wszystkim uczyniona będzie, skoro zostaną spokojni. Pomimo to, dziedziniec zamkowy ludem przez cały dzień był napelniony, który narzekał głośno, iż Xże Regent zdaie się mieć nadto dla szlachty względów. Kapitan *Frese* dziś przed sądem dworskim na inkwizycyi stawić się musiał. Czterech naybogatszych z szlachty Gothenburgkiey Baronowie Patrik *Albrömer* i *de Otter*, PP. *de Sibswerschöld*, i *de Hay* u Xcia

Regenta dopraszali się, aby im wolno było zrzec się stanu szlacheckiego. Wczoraj na Operze wiele osob widzieć się dało w czapkach Jakobińskich.

W Ł O C H Y.

Z Rawenny dnia 1. Stycznia. W Rzymie znowu różnych Francuzów, obywatelów miasta, a nawet i officerów dla podeyrzanego obchodzenia się, w zamku S. Anioła osadzono. Dawniejszych więźniów na remonstracyą Rezydenta Francuskiego uwolniono, ale uznano za rzecz potrzebną, aby z Państw Papieżkich uftapili.

Karmelici Neapolitańscy dobrowolnie wszystkie złoto i srebro na wsparcie skarbu ofiarowali. Przyjęte są nawet i naczynia poświęcone, które do mennisy odesłano. Wszystko to ogółem waży 1974. funty.

F R A N C Y A.

Z Paryża d. 4. Stycznia. Osobliwsza była fessya i rozumowanie rady generalney Paryżkiej. Wnieślono bowiem, aby święto trzech Królów na inną uroczystość odmienić. Wielu żądało, iżby święto *Sans-culotów* postanowione było. Ganili drudzy takowy wniosek z przyczyny, że szlachetniejsza rzecz jest Świętem ten dzień Filozofów nazwać, gdyż i trzy Królowie Magami czyli Filozofami byli. Sprzeciwiali się pierwsi utrzymując, że *Sans-culotyści* zawierają w sobie znaczenie i Filozofów, gdyż najwięcej utrzymują sprawiedliwość, wolność, i równość. A że *Sans-culotyści* czczą wszystkie te bożyszcza, zatym każdy *Sans-culotysta* jest prawdziwym Filozofem.

Ta piękna Logika wiele zabrała czasu, jednak nie sprawiła żadnego skutku. Wnoszono też, aby święto nowych Saturnaliów postanowić, iżby równość wszystkich stanów bieśiadowaniem bez dystrynkcyi utwierdzona była.

Dnia 5. Stycznia. Admirał *Latuche*, który Flottą naszą na śródziemnym morzu kommanderuje, przyśłał tu Kuryera Grenadiera *Belleville*; ten w dzień 3ch Królów przed Zgrom: Narod: stawiony, uczynił na-

stępniący Raport. Dnia 18. Grudnia przybyliśmy pod Neapol, i chociaż wiatry przeciwnie były, jednak Maytkowie nasi zręcznemi marynarstwa obrotu wszelkie zwyciężywszy trudności pod oknami pałacu Królewskiego stawili Flotę. Bez zwłoki mnie samego Kontra Admirala *Latouche* posłał od całej Flotty z listem do Króla Neapolitańskiego, w tych wyrazach — Królu Neapolitański! — Gdy z podpisem Actona Ministra W. K. Mci przez Posła iego w Carogrodzie Dywanowi Tureckiemu podane jest pismo, w którym Francuzkiej Rzpłtey do Porty wyznaczony Poseł Pan *Semonville* w sposób nayzelżywszy jest oczerniony: Rzpłita Francuzka patrzy na to, iako na obelgę samego Narodu Francuzkiego. Posłany jestem przeto, abym się dopraszał satysfakcyi. Zapytnię się więc: czyli W. K. Mość to pismo swego Ministra uznajesz? czyli nie? jeżeli przyznasz, iak spodziewam się, W. K. Mość, tedy niniejszym listem żądam 1. Abyś W. K. Mśc Posła do naszej Rzpłtey wysłał, 2. Abyś W. K. ólewska Mość swego Posła, który znieważył Rzpłitą naszą z Konstantynopola odwołał. Jeżeliby zaś W. K. Mość do tego skłonić się niechciał, to mam zlecenie zaraz Woynę wypowiedzieć, która Stolicy W. K. Mość szkodliwą, osobie iego niebezpieczną, a powadze iego Królewskiej, wielkimi klęskami mogłaby zagrozić.

Gdym przybył do Neapolu, mówi daley *Belleville*, napełnione były ulice mnóstwem ludu. Wziąłem z sobą ministra Francuzkiego w Neapolu będącego, i spólnie z nim szliśmy do Ministra dworu Acton. Oddałem według zwyczaju list pisany do Króla. W godzinę przynoszą mi odpowiedź, w której dwór Neapolitański żąda medycy. Donoszę to kontra-Admiralowi *Latouche*, ten nieprzyjmuie. Więc drugi list po Włosku pisze Minister Acton w tym znaczeniu: Król obu Sycylii zalecił mi, abym na list W. Pana odpisał M. Panie kommandancie donosząc, iż Król Jmć wyraźnie nagania postępki Ministra swego u

Porty, któremu nigdy takowych niewydał rozkazów, o iakich teraz wykonaniu ma wiadomość. Odtąd więc Pan Guillaume minister u Porty nie będzie sprawował żadnych J. K. Mei interesów.

A gdy Król Jmć innego Ministra stanowi do Porty wysłać, zezwala chętnie, aby iego miejsce Minister w Londynie rezydujący zastąpił u Porty. Król Jmć żąda, aby taki postępek dowodem był u Rzpłtey Francuzkiey dobrego porozumienia i harmonii, którą chce zawsze z tą Rzpłtą utrzymywać.

Czytają list w Konwencji Narodowej Generała *Valence* z Leodium dnia 2. Stycznia do ministra wojennego pisany.

Obywatelu Ministrze! Donoszę, iż dywizya moiey przedniey straży wkroczyła do kraiu Luxemburskiego, i zdobyła kasę Cesarza zawierającą 200. tysięcy liwów. Jak tylko tu nadwiozą, do kassy wojenney te pieniądze przyłącze.

(podpisano) *Valence*.

Ostatnie wiadomości z Paryża zawsze to samo wyobrażenie smutne względem sprawy Ludwika przed oczy nam stawia. Mowy w Konwencji najżwawsze za ocaleniem, i przeciwne, całe prawie zabierają sesye.

Couthon zaklina by mógł mówić, twierdząc, że już 14. dni czeka tey dla siebie pory.

Guadet prosi, aby miłość własna ustąpiła dobru powszechnemu. Gdyby powiada wszystkie osoby zjazdu Narodowego w sprawie Ludwika mówić chciały, pewnieby rok minął, póki by takowe mowy powiedziane były. Żąda więc aby roztrząsanie tey sprawy zakończone już było.

Następują różne wnioski, nakoniec stawia Dekret, w którym Konwencya ogłasza że roztrząsanie sprawy już się zakończyło. Pozwala iżby wszyscy Reprezentanci, którzy mają iakie opinie, aby ie kazali wydrukować, i odkłada tey sprawy sądenie na przyszły poniedziałek na Dzień 14. Stycznia.

Królowi po drugim stawieniu się przed Konwencyą Narodową, pozwolono widywać się z Królową, ale pod obowiązkiem aby o niczym nie mówił, coby się do sprawy ścigało, i od tego czasu codziennie wi-
duie się, i razem iada cała familia.

Anekdoty nie dla żartu zmyślane, ale prawdziwe.

U jednego Pana stary od lat 14. naywierniey wszelką powinność swą odbywający fluga, przyszedłszy temi dniami do tegoż Pana, zimną krwią mówi: Oto 14. lat Obywatelu, iak ci służę, i iak za twą karytą, gdzie się tylko obrócisz jeżdżę. Już mi się to uprzykrzyło. Donoszę ci, że ponieważ równi sobie wszyscy jesteśmy, będę już odtąd w twoiey karecie jeździł. Pan z tą samą zimną krwią odpowiada. Przyjacielu! Jesteśmy równi, jesteście też wszyscy i wolni. Mogę więc zaraz cię odprawić. Masz za twe usługi zapłatę. Idź gdzie się ci podoba, a mnie przy wolności innego przyłącza zostaw. *Adieu.*

Tu w Paryżu dwa razy na tydzień powszechnie Narodowa Loterya ciągniona bywa z 90. Numerow. W czasie ostatnim ciągnięcia upodobał sobie lud Numer 16ty, i na ten nadzwyczajnie wielka była mnogość stawek, gdyż takowy przesąd uroił sobie lud, iż jeżeli Ludwik XVI. jest niewinny, tedy ten Numer 16. na Nowy rok, iako dnia ciągnięcia, wypaść powinien. Liczba ta w samey rzeczy wypadła, i nie do uwierzenia jest, iak wielce ta gra losowa lud na dobro Króla zaięła.

Sekoya Gravier, a bardziey niektóre iej osoby podpisały układ, aby starać się koniecznie zgładzić Króla. Zebrało się wielkie mnóstwo przekupek Paryzkich, i szły prosto do teyże sekcyi w przeszły piątek, niby żądając, aby do takowego układu, mogły się także podpisać. Jedna z nich pochwyciwszy ten papier wyniosła na ulicę, i zhańbiła go przy okłaskach patrzących, wołając: *Patrzcie, o to-
ta-*

kiedy wartości jest u nas ten papier! Toż samo uczynimy i z Dekretem Zgromadzenia Narod: jeśli Króla na śmierć osądzą. — — —

Generał *Dumourier* zdawszy komendę w Belgii-um Generałowi *Valence* przybył tu dnia 31. Grudnia do Paryża. Nie wiadomo jaki cel tej podróży jego. Twierdzą, że jest przeciwny śmierci Ludwika. Od przybycia swego jeszcze prawie nie był widziany. Czterech kancelarzytów wojennych dzień i noc z nim spólnie na pracy łożą. Twierdzą niektórzy że plan Generała *Dumourier* jest taki, iż 800. tysięcy do boju ludzi na przyszłą kampanią ma stanąć. Nie dawno sprawę miał osobliwszą z pewnym właścicielem obszernych kopalni węglow ziemnych. Podług rapportu do Konwencyi Narodowej Pana *Dumourier*, liczba zabitych w batalii pod *Gemappe* nie wynosiła nad 300. Francuzow. Pan owych głębokich szyb węglarnych nie mogąc od tego czasu, iak *Dumourier* ciała pobitych wrzucić tam kazał, dalej kopać, o nadgrodenie znaczney szkody swojej u Generała domagał się. Niechciał wprzód nic o tym *Dumourier* wiedzieć, lecz gdy ow kopalni właściciel oświadczył się, iż rozpocznie proceder, i dowiedzie, że wrzucono do szyb węglarnych od 15. aż do 20. tysięcy zabitych ciał, Generał wołał wnieść w ugode, niżli słuchać niepotrzebnych dowodow.

A N G L I A.

Z Londynu dnia 7. Stycznia. Sessya Parlamentu. Za wnioskiem Lorda *Grenville* proces Pana *Hastings*, który miał być dnia 12. Lutego wzięty do sądenia, odłożony jest do 14. dnia tegoż miesiąca.

Dnia 11. Stycznia. Ministrówie zebrali się u Lorda *Grenville*. Tylko co się skończyła rada, i każdy ledwie powrócił do swego domu, znowu proszeni są ciż Ministrówie za odebraną wiadomością z lądowych doniesień, aby się znowu też osoby zgromadziły. Do 5tej więc godziny trwało naradzenie się Ministrów.

DODA.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*We Wtorek dnia 29. Stycznia 1795. Roku.*Deklaracya UUr. Marszałkom Powiatowym W. X. Lit:
Prerogatywy Kasztelanii przyznawająca.

Gdy i Aktem Unii Korony Polskiej z W. X. Lit:
i wielą seymowemi ustawami Narod Litewski najwięcej
ma sobie zaręczono, iż w równey zostając prerogatywie,
równą też liczbę Magistratur, i Urzędników Kraiowych
z temiż samemi obowiązkami i tytułami iak w Koronie za-
wsze mieć powinien, przeto Konfederacya Generalna W.
X. Lit: widząc Marszałkow Ziemskich Prowincyow Ko-
ronnych w gronie Senatorow od dawna umieszczonych, a
czując niemożność dostarczenia z Narodu Lit: tyle osób do
Magistratur Kraiowych dla malej liczby Senatorow, do
pełnienia tych obowiązkow, które Rzplta przez Senatorow
respectivè w każdy Prowincyi odbywane mieć chce, prze-
łożyła żądanie swoje na dniu 12. Sjonuarii w złączonych
Izbach; które przyjęte i uchwalone w tych słowach: „Kon-
federacya Generalna obojga wolnych złączonych Narodów,
„skłaniając się do przelóżeń Narodu Lit: z istotney potrzeby
„powiększenia osób Senatu, dla zastąpienia obowiązkow
„stanowi przepisanych, i przepisać się mających, nim w tey
„mierze porównanie nastąpi w każdej równości Urzędow
„przy Formie Rządowey, za rzecz sprawiedliwą uznaie-
„my przyznać Marszałkom aktualnym Powiatowym przez
„stopnie i wybór na tych Urzędach osadzonym, iako pier-
„wszym Urzędnikom, i w względach iednakowych dotąd
„z Senatorami pełniących funkcye, równe we wszystkich
„Kasztelanom mieyscowym prerogatywy. — Jakoż niniey-
„szą naszą Deklaracyą one przyznaniemy; Tak, ażeby po-
„wykonaney przysiędze osobiście Rotę przepisaną, w prze-
„ciągu 6ciu tygodni od daty tego naszego postanowienia

„przed nami w Konfederacyi Generalney” obu złączonych „Narodów, nie już Marszałkami, ale Kasztelanami, z równą we wszystkich prerogatywą Kasztelanom właściwą, „co do znaczenia, miejsca w Senacie, i obowiązków do „Senatorów przywiązanych, mianowani: i za aktualnych „Senatorów przyznawani byli.” — Działo się na sessyi Generalney Konf: O. N. Roku 1793. Mca Stycznia 12. dnia.

Stan: Szcze: POTOCKI (L. S.) Alex: Xże SAPIEHA
G. A. K. Marsz: Konf: Kancl: W. Marsz: K.
Koron: W. X. Lit:

Chrzaszczewski Sekretarz Ge-
neralney Konf: Koron:

Jan Zarzycki pieczęci W. i
Konf: G. W. X. Lit: Sekre:

A N G L I A.

Z Londynu dnia 11. Stycznia. Admiralicya wysłała rozkaz uzbraiać okręt, Brytania 110. armat, i 2gi Suffolk 74. armaty noszące.

Temi dniami do tutejszego miasta przybył pewny z listami od Papieża Rzymskiego. Te Doktor *Duglas*, który się nazywa Biskupem Katolickim Londynu, aby oddał Ministrom Króla W. Brytanii, był proszony. W tych listach wyrażona jest prośba do Narodu Angielskiego, aby raczył dać pomoc na odparcie Francuzów na Włochy uderzyć zamysłających.

Pismo peryodyczne dzisiejsze *Morning post* nazwane ten przypadek wyrażające, dodaie te ieszcze szczegóły:

Gdy Doktor *Duglas* Lordowi *Grenville* o tych Depeszach doniośł, a Minister obawiając się, aby przez takowe przyjęcie papierów z Rzymu, siebie nie podał w jaką nie dobrą opinią, radził się u Pana *Burke*. Ten sławnego Juryskonsulta nazajutrz zasięgał rady, który dał takie zdanie: iż lubo zakazano jest przez akt Parlamentu przyjmować bulle, albo iakiekolwiek urzędowe pisma od Rzymskiego Dworu, iednak nie mniemał, gdyby miał na iakie niebezpieczeństwo Minister narażać się odbierając terażniejsze listy. Za-

tym na fundamencie tej decyzji Lord *Grenville* oznaymił Doktorowi *Duglas*, iż nie może widzieć się z Posłem, lecz że przyjmie przez niego przyślane Depesze.

Już to rzecz iest pewna, że się w tej stolicy znajduią Agenci z wysp Francuzkich w Ameryce leżących *Martiniki* i *Gwadaloupy*, którzy przybyli dopraszać się u Narodu Angielskiego, aby pomoc i obrońa im dana była. Nienawiść ich przeciwko Francyi zda się bydzć nie wymierzona. Powszechnie w tych obu wyspach noszą kokardy białe. Jesli Anglia nie zechce im dać ratunku, iest mniemanie, że się udadzą do stanów ziednoczonych Ameryki Połudnocney.

Ostatnie wiadomości z Antwerpii i Bruxelli, które odbieramy, nie naysympatyczniejsze są dla Rzpltej Francuzkiej. Co dzień okazują się nowe tam nieukontentowania, a te wszystkie z przyczyny są, że Belgowie nie cierpią Francuzkiej formy rządu, a swoją starodawną Konstytucyą, mają za naywiększe swe uszczęśliwienie. Ciekawszych z tamtych stron codziennie wiadomości czekamy.

Dnia 1. Stycznia Zgromadzenie Katolików Rzymskich w Irlandyi żąda od Parlamentu Angielskiego, aby zniesione były zupełnie prawa kryminalne. Przyiacciele Konstytucyi na zgromadzeniu zebrany umyślnie pod Prezydencyą Xcia *de Leinster* zgodzili się na utworzenie nowego w pewnym układzie Adressu, który podpisać mają wszystkie inne tameczne ztowarzyszenia.

PP. *Byrne*, *Kengh*, *Desauk*, *Ballen*, i *Sirx* *Tomasz* *Frensch* delegowani od Katolików Irlańskich udali się do *St James* donosząc, iż mają Królowi Jmci imieniem współ-ziomków Katolików przedłożyć proźby. Ta Deputacya wprowadzona przez Pana *Henry Dundas* Sekretarza Stanu, przyjęta iest łaskawie od Króla Jmci. Proźba ich wyraża, iż Katolicy nie przedstawiali od lat 100. okazywać [dowodow niewzruszonej wierności ku władzy rządowej, lubo przez ten cza-

su przeciąg było pięć wojen zagranicznych, a dwa buntownicze zamieszania w kraju, że wielka liczba z nich wojskowo służy na morzu i lądzie, że mnogo ciężaru dźwigają w Irlandyi przez opłatę znacznych kontrybucyi, a iednak dozniają srogości nad sobą bez przykładu, gdy nie mogą do żadnego urzędu przyiść, ani w stanie cywilnym, ani w militarnym.

Wszystkie dostojności w municypalnym stanie, równie iako i w innych zgromadzeniach są zabronione. Nie mogą ani fundować, ani przez nadanie zbożać żadney akademii, kollegium, albo szkół, a wiele zakazów im broni, stopień otrzymać doktoriki nauk wyzwolonych w Dublinie. Używanie też wszelkiego oręża na obronę domu, rodziny, i własney osoby, zgoła iest zabronione, co ich naniebezpieczeństwo zawsze naraża tak na majątek, iako życie godzących zabójców, i wszelkiego rodzaju łotrow. Proszą więc, aby J.K. Mość Parlamentowi Irlandkiemu zalecił, gdyby dobrodzieystw innym obywatelom pozwolonych uczestnikami byli.

Kończą prozbę temi pamięci godnemi słowy: O gdybyś W. K. Mość nayodleglejszemu Potomstwu swemu zostawił koronę, która ma za grunt fczęście, a ona się wspiera na nim! O gdyby W. K. Mość został iесли to bydz może od ludu wdzięcznego bardziej kochanym ieszcze, niż iestes teraz!

DONIESIENIA.

Z Łomży dnia 26. Stycznia. Przeięto tu dwóch ludzi uciekających iednego imieniem Piotr, drugiego Andrzej, ci obydwu powiadają iż są z Łęzkiego, i że służyli u Pana, Radelińskiego Łwczego. Aże sli bez zaświadczeń oddani są do aresztu do Łomży. Od kogo więc uciekli ma przyśłać ponich iak nuyprędzey, gdyż i straz, i wyzywienie tych ludzi kosztuje.

Nro. 191. W Pałacu pod Gwiazdą, w Ulicy Senatorskiej sytuowanym znajdują się flancye, z wozownikami y z słayniami, czyli: Hotel dla podróżnych, tudzież traktyernie z wszelkimi wygodami w każdym ezalię dla każdego krajowego y zagranicznego.